(Nro. 195)

ROZMAITOŚCI.

W Sobotę Nro. 96. 26. Sierpnia 1820.

Abbas Mirza Królewic Perski.

Abbas Mirza, Szach Zade, trzeci syn Szacha i następca tronu, należy do znakomitszych mężów wieku naszego, i Perskiego Państwa. Urodził sie w r. 1782. Matka iego pochodzi z domu Królewskiego Kadjor; tego samego domu iest i Szach panniący. Cały świat spodziewa się wielkich odmian w Persyi, iak Abbas Mirza osiędzie kiedy tron swoich oyców. Obcowanie z ukształconymi mieszkańcami Zachodu zbogaciło umysł iego nowemi widokami i wyobrażeniami. Znane mu są obyczaie i historyia kraiów zachodnich, i z łatwością mowi po Angielsku i po Francuzku. Maurycy Kocebue *) powiada: dziwna, iż wielu utrzymuie, że Abbas Mirza wychowanie i wykształcenie swoie winien Mirzie Bisurkowi, którego mu teraz Szach dodał za pierwszego poradnika a który iest tylko starym filutem. Tancoigne zaś **) utrzymuie, że Achmed Chan ***), Beylerbey, pierwszy naprowadził Szacha na tę myśl aby wszedł w związki z Francyią. Abbas Mirza odważył się wprowadzić do Persyi karność woyskową i sztukę woiownicza na wzór kraiów Zachodnich. Wsparty od oyca, zdołał roztropnością i gorliwością swoią, przy pomocy kilku Oficerów Angielskich i Francuzkich ****) utworzyć 10000 piechoty, i dosyć znaczną artyleryię na sposób Europeyski. Ten tylko, mowi Maur. Koceb. poiąć może trudności pokonane przez Krolewica w tym zawodzie, który zna upór Persów i wstręt ich od każdey nowości. Główną uwagę swoią zwrocił na piechotę i artyleryię, toż samo dowodzi iego przezorności, ponieważ iazda Perska, iest iuż sama z siebie dobra, chociaż nie może bydź równana z iazdą woyska regularnego, wreszcie iazda stanowi u Persów część chluby narodowey, nie wypadało więc Krolewicowi i z tego powodu zaczepiać ią. Mundury Europeyski *****), bicie w bęben capstrzyku urządzenie i karność woyskowa Europeyska, w głębi kraiów Wschodnich iest to zdarzenie należące do dziwów Świata. Dopiero się rozwiną skutki owego poważania i przyswaiania instytucyy Europeyskich, gdy Abas Mirza siędzie na tronie Perskim, i ustanowy te, bardziey unarodowią się.

Abbas Mirza, nie iest tylko żołnierzem, pięknieysze przymioty godnym go czynią tronu. Pełny światła i rozumu, sprawiedliwy, bez okrucieństwa, łagodzi zawsze barbarzyństwo praw Perskich. Wysoce zaszczytnym iest rys charakteru iego, podany przez Maur. Kocebue, który zapewnie przechowa historyia. „Pewien Poseł dostrzegłszy w ogrodzie (Królewica) sterczący róg starego murzyska bardzo źle wydaiący sie przy drugich i szpecący widok okolicy, zapytał Abbasa Mirzę dla czego nie każe go zwalić? O to odpowiedział Krolewic, ogród ten założyłem na zkupionych od różnych

*) Maurycego Kocebue C. Ross. Kapitana Podroż do Persyi r. 1817 w Waimarze 1819.

**) *Lettres sur la Perse et la Turque d' Asie, par J. M. Tancoigne Paris.* 1819

***) Achmed Chan pisze Tancoigne, iest to starzec 70 letni, który dotąd zachował ieszcze rzezwość i zapał młodzieńczy. Z szczególnego przywileiu i przeciw zwyczaiom Persków, którzy brodę golą, aby Krolewica młodego uwolnić od obowiązku wstawania przed starcem, Achmed Chan brodę swoią zapuszcza, ktora przez wiek całkiem pobielała.

****) Celnieyszych wymienia Tancoigne: P. P. Verdier i Lamy.

*****) Piechota ma mundury niebieskie, także i pąsowe z sukna Angielskiego, białe szarawary, bóty i narodowe Perskie czapki z baranków; Oficerowie maią szarfy pąsowe iedwabne, iak Angielscy.

właścicieli, aby w nim coś wielkiego utworzyć; właściel gruntu, na którym ten stary mur zawadza, iest to włoscianin, człowiek iuż stary, i ón tylko ieden niechce mi swoiey ziemi odprzedać za żadną cenę, iako odwieczną własność rodzinną. Przyznam się WPanu, że mi to bardzo przykro, lecz cenię to przywiązanie iego do swoich naddziadów a bardziey ieszcze tę śmiałość, że mi mogł odmowić. Będę oczekiwał dziedzica, który nie będzie tak trudnym. „Drugi rys nierownie godny uwagi, opisuie P. Kocebue: Mowiąc Krolewic o niepotrzebnym ciężarze dzwigaiacych węgle za woyskiem rzekł; palenie tytiunu, nie byłoby złem, lecz uważam, że u nas w tem nader zbytkuią, bo trawiąc cały dzień na paleniu, częstokroć pożyteczne sprawy zaniedbuią. Poczytałem za powinność moią i w tem trudnem przedsięwzięciu dać przykład z siebie, i dla tego odzwyczaiłem się zupełnie od tey niegdy tak miłey dla mnie rozrywki, lecz zdaie się, że Jchmościom z trudnością przychodzi, poyść za moim przykładem i że się za nadto włożyli do prożniactwa.

Abbas Mirza iest wzrostu średniego ale dobrze zbudowany; twarzy bladey lecz pełney wyrazu; w pięknych i czarnych oczach iego maluie się dobroć i wielkość; długa broda i wąs ogromny nadaią mu powierzchowność woiowniczą. Ubiera się zawsze skromnie, gdyż nieprzyiacielem iest niepotrzebnych okazałości. Dwóch synów wysłał do Anglii na nauki. Abbas Mirza będzie kiedyś dla Persów tem, czem był Piotr I. dla Rossyi.

Unikay Pozoru.

(Dalszy ciąg)

Powrocił nakoniec po dziesięć-miesięczney niebytności, odbył podroż szczęśliwie. Dozwolona chęć zysku zawiodła go do Lewanty a miłość przyspieszyła iego powrot. Znalazł swoią Betty, wierną, dobrą, piękną i kochaiącą, pierwsze dni po iego powrocie mineły w nayszczęśliwszem zachwyceniu.

Lecz pewnego dnia, kiedy właśnie w interessach miał wychodzić, zastąpiła mu drogę gospodyni i prosiła go z nieiakiem pomieszaniem szukać sobie innego pomieszkania. Wiliiam zdziwił się, zawsze regularnie naprzod płacił, nie mogł zatem poiąć dla czego mu nadal swóy dóm wypowiadała. Dobra kobieta nie chciała go nie pókoić, przytaczała różne drobnostki, ale nie wycwiczona w sztuce udawania, tak sobie niezgrabnie i z pomieszaniem postępowała, że Wiliiam iawnie się przekonał, iż tego inna musi bydź przyczyna. Nalegał na nią gorąco, ażeby mu odkryła prawdziwy powód, aż nakoniec wystąpiła z zeznaniem, że ieszcze za czasu życia iey męża, a ieszcze więcey po iego śmierci nawykła do pokoiu i porządku, a zatem z trudnością iey przychodzi utrzymywać czynszowników, którzyby dzień z nocy robili i rzadko wcześniey, iak ze świtem do domu powracali.

Blady i zdrętwiały stanął Waliiam iak wryty przy opowiadaniu sposobu życia iego żony, zimna dreszcz przebiegła po iego krzyżach, iego serce biło gwałtownie, żyły się w nim naprężyły, a iego oczy łzami się zrosiły. Raptownie za drzwi wychodzi, ażeby ukryć przed gospodynią swoie mocne umysłu poruszenia. Na ulicy dopiero odetchnął przez rozmowę z samym z sobą. „Co! kiedy ia narażam życie moie dla ziednania iey wygodnieyszego utrzymywania, ona naigrywa się ze swego zdrowia i mego honoru.“

Głęboko dotknięty przyszedł do swego pomieszkania, Betty przyiemna naiwność otwarte iey spoyrzenie iakiego tylko dobre udziela sumienie, rozweseliło wprawdzie iego umysł, lecz grot pozostał w sercu, które go zawsze z sobą unosił. Betty była za nadto wesoła i lekkomyślna, ażeby postrzegła odmianę w swoim mężu, ón zaś za nadto pobłażaiącym, ażeby iey czynić wymowki, albo starać się o wyiaśnienie, któreby odkryło iego bolesne podeyrzenia. —

Wkrótce przymusiły go iego interesa, które stawały się co raz ważnieysze i obszernieysze do przedsiewzięcia powtórney podroży. Myśl puszczenia swoiey piękney i młodey żony w zamęt na nowo wielkiego świata, odnowiła zaledwie zagoione rany iego serca, i chociaż nie mogł się odważyć odkryć swoiey żonie to, co go dręczyło, nie mogł się także oprzeć pobudkom, ażeby pewnego nad nią dozoru nie polecił uczciwey wdowie. Długo się opierała temu przykremu obowiązkowi, iednak kiedy ią Wiliiam zaklinał, ażeby się podięła dla uratowania iego honoru i spokoyności, przyrzekła nakoniec czuwać nad Betty iak nad własną córką. —

Ze łzami których nie tylko rozłączenie było przyczyną, uścisnął Wiliiam swoią Betty, w chwili wzaiemnego serc wylania wyrwała mu się sposobem naymniey urażaiącym nie iedna przestroga i prośba. „Żyi samotnie kochana Betty mowił do niey, nie

dla twoiey własney cnoty, która u mnie wyższa nad wszystkie podeyrzenie, ale wiesz iak słabe mamy nadzieię poiednania się z oycem, wiesz iak nad każdem naszym czuwa krokiem nie podaway mu oręża w ręce przeciw samey sobie, nie podaway mu maski, którąby zakrywał swoię surowość.

Ostatnie te słowa wymowione tonem łagodnym, zrobiły mocne wrażenie na umyśle Betty. Umyśliła po odieździe Wiliama żyć spokoynie i samotnie. W kilka tygodni naysłodsza nadzieia ulżyła iey wszystkie te małe ofiary, po pierwszy raz czuła się bydź w ciąży. Teraz nie wychodziła nigdy z domu, ieżeli ią nie przynagliła troskliwość o zdrowie płodu, który doyrzywał w iey macierzyńskim łonie, do przedsięwzięcia nowey przechadzki. Pogodna iutrzenka zastawała ią żewsze w parku Sr. James. W dniu zaś słotnym zostawała zawsze samotnie w swoim pokoiu, tam oczekiwała z niecierpliwością Wiliama przybycia i z niewymowną ckliwością momentu, który miał ią obznaymić z uczuciami matki.

Na iedney z tych rannych przechadzek deszcz ią napadł, dla tego też prawie bez tchu leciała, dla dopadnienia iakiego powozu naiemnego, młoda dama wsiadaiąca właśnie do powozu postrzegła iey pomieszanie i oświadcyła, że ią do domu odwiezie. Dama ta była nie wykwitnie lecz przyzwoicie ubrana, powierzchowność powozu kazała się domyślać, że iest osoba stanu średniego, a powierzchowność teyże osoby była łagodna i nymuiąca. Betty przyięła z wdzięcznością iey grzeczność, skoczyła do powozu i powiedziała nieznaiomey damie swoie pomieszkanie.

Podczas iazdy pytała się skromnie nieznaioma o stan i imie swego gościa, dowiedziawszy się o nieprzytomności męża, mowiła, że w tymże samym znayduie się przypadku i że iey mąż odiechał do Francyi dla odebrania nie których długów, iednak wkrótce spodziewa się listów, któreby ią wezwały do pospieszenia za nim, a potem z nim wspolnie odwiedzi kąpiele Akwizgrańskie. Wśród tych rozmów przybyli do pomieszkania Betty. Powoz się zatrzymał, Betty wyskoczyła, dziękowała za wyświadczoną iey usługę i wzięła od nieznaiomey bilet z podpisem: *Mistriss Rainolds.*

Idąc po schodach postrzegła, że iey gospodyni, która podczas iey przybycia stała na progu, nieukontentowana do swego odeszła pokoiu i drzwiami mocno trzasnęła, ale oto dałey się nie troszczyła, drugiego dnia miała sobie za powinność odwiedzić Panią Rainolds, przyiacielsko i przyzwoicie przyięta była w małym lecz przyiemnym pomieszkaniu, rozmawiali, pili herbatę, i obedwie damy przystąpiły potem do otwartego, okna i poglądały na przechodzących w wesołym humorze.

Właśnie kiedy się naśmiewali i żartowali z śmieszney figury krzywonogiego tancmistrza, przechodził także stary człowiek, w szarym surducie z okrągłą peruką. Spoyrzał do góry zdziwił się i stanął trochę, iego mina okazywała niechętne zadziwienie. Te zadziwienie przeszło wkrótce wszyderski uśmiech pogardy, plunął i odszedł dałey. Betty spostrzegła szczególne starego postępowanie, nie wiedziały, coby o nim sądzić, i pomyślała, że musi mieć przyczynę uskarżenia się na Panią Ranolds.

W godzinę potem pożegnała, swoią nową przyiaciołkę, otrymała od niey przyrzeczenie prędkich odwiedzin wzaiemnych. Młoda dama dotrzymała słowa. W kilka dni odwiedziła Betty w iey pomieszkaniu, i razem iey doniosła, że otrzymała dawno iuż spodziewane listy od męża, że się wybiera w drogę i przychodzi z nią sie pożegnać.

W samey rzeczy nie słyszała Betty więcey nic o niey, została zatem sama z swemi nadzieiami i życzeniami, których spełnienie coraz się zbliżało.

(*Dokończenie nastą pi*)

O poprawie piaszczystey i glinkowatey ziemi.

Znaydnią się okolice, których przestrzeń zupełnie iest piaskiem okrytą, a z tey przyczyny zboże tam posiane nie nagradza wieśniakowi ani za iego prace ani za starania. Temu złemu starano się wielokrotnie zapobiedz, różnemi nawozami, zmuszano ziemię do wydawania lepszych owoców, lecz kiedy się zastanowiemy, że wina nieurodzayności ziemi piaszczystey iedynie z tego pochodzi, że piasek iest gorący i żadnych tłustych i wilgotnych części w sobie nie zawiera, które naybardziey grunt urodzaynym czynią, natenczas przyznamy, że nawozy gorącość znayduiącą się w takiey ziemi ieszcze bardziey zwiększaią, i dla tego przy cokolwiek trwałey posusze

zboże bardzo łatwo spalić się lub zeschnąć może. Następuiące doświadczenie poprawy ziemi piaszczystey, znaydzie w prawdzie w niektórych okolicach trudności, lecz w innych natomiast z łatwością wykonanem bydź może. ta poprawa dzieie się następuiącym sposobem: kazać nawieść na ziemię piaszczystą, którą polepszyć chcemy na ieden łan czterdzieści gar glinki, które to zatrudnienie z wielką łatwością w zimie wykonać można, potem rozruszyć tę glinkę po całym łanie i tylko iednę skibę w średniey głębokości zostawić. Ziemia glinkowata ma tę korzyść, iż wiele wilgoci w sobie zawieraiąc wiele z teyże piaskowi udzielą; do tey wilgoci przyczynią się mocno saliтra, która w glinie głowną część składa, w inney ziemi żadnego użytku nieprzynosi, lecz w piaszczystym groncie naywięcey się do orodzayności przyczynia. Glinę wszędzie znaleść można, a chociażby nawet głęboko za nią kopać potrzeba, wynagrodzi się zawsze za pracę, ieżeli tylko w należytym czasie się odbywa to iest natenczas, kiedy innych ważnieyszych zatrudnień gospodarczych nie ma.

Gdy się iuż glina rozruci, potrzeba rolę uprawiać gnoiem lecz nie zupełnie zepsutym, tylko żeby iak naywięcey słomy w sobie zawierał. Gnóy nierogacizny iest naylepszy, ponieważ nie nadto iest gorącym a wiele wilgoci w sobie zawiera. Przy sieybie rol, potrzeba rolę podzielić na cztery lub sześcio skibowe zagony, albo pomiędzy czterema lub sześcioma bruzdami pociągnąć iednę wodną brozdę, ażeby się mogł deszcz w pole wciskać, a tym sposobem dostatecznie zwilżać. Gdyby się pole w takim położeniu znaydowało, iżby można z iakiey pobliskiey rzeki lub rowów wpuszczać wodę do brozd znayduiących się między zagonami, naywiększeby natenczas korzyści spłynąć mogły.

Zachowuiąc te przepisane sposoby uyrzemy zboże nie tylko piękne i rosłe, lecz także przy omłocie okaże się oczywista korzyść z większey ilości ziarn.

Co się tyczy glinkowatości i cięższey ziemi, ta się zupełnie piaszczystey sprzeciwia. Jest bowiem bardzo cięższą, tamta zaś za lekką, przy posuszy równie iak w piaszczystey ziemi może się zboże zepsuć i zsuszyć.

Nie trzeba się więc starać, ażeby taką ziemię lekszą uczynić i zdatnieyszą do przyięcia deszczu, następuiące doświadczenie pewnego gospodarza w Morawii bardzo dobrze się udało.

Kazał nawieść na łan ziemi glinkowatey 20 fur piasku i marglu, potem go uprawił długim lecz tłustym gnoiem bardzo głęboko, a po sieybie potrząsł lekko tak nazwanem wapnem gaszonem, poczem wydała mu ta rola iak naydoskonalsze zboże. Wapno gaszone iest tem wapnem, które po wypaleniu się wapna w wapiennicy pozostaie, i z czystego wapna, popiołu i węgli się składa. W niedostatku wapna gaszonego można także używać zwyczaynego wapna zmieszanego z popiołem. B....i.

Z Momusa,

Fraszki.

Od koziego mleka można utyć, a od samey kozy schudnąć.

Żywego człowieka w pole wyprowadzić iest oszukanstwem, a umarłego zasługą.

Komory nie miłe są podróżuiącym, a szczególniey kupcom.

Dłużnik ma dwa cienie które za nim chodzą, z tych ieden podobny iest do woźnego.

Chinczykowie dziwią się, że ich poważna herbata, bywa za granicą tancuiącą.

Kobiety chodzą w różnych materyiach Autorowie znowu piszą w różnych materyiach, słowem materyializm zawrocił wszystkim głowę, ale komu dłużey materyi wystarczy, na to niech sklepy odpowiedzą.

Cielęta muszą teraz wiele dokazywać, bo ustawnie obiiaią się uszom o uszy te wyrazy: stanowi-ciele, urządzi-ciele, zwodzi-ciele, poprawi-ciele, wierzy-ciele, ciemięży-ciele, burzy-ciele.

Anegdota.

Gdy pewnemu oycu który żenił swego syna bardzo młodo, radzono, aby się wstrzymał z małżenstwem, poki syn nie nabędzie więcey doświadczenia i rozumu, opowiedział: „Ta rada iuż będzie zapożno, bo iak on przyidzie do rozumu, to się pewnie nie ożeni.

Kalembury.

Chodzi *po-łak* bez pieniędzy.
Oy-ciec będ ie.
Ma-te-race do sprzedania.
J-krzaki w wodzie znayduią się.
Na-bal—konie nie chodzą tylko panowie.
Ta kobieta ma *rożę a tuli-pana*.

Redakcyia F. Krattera. — Drukiem J. Pillera.